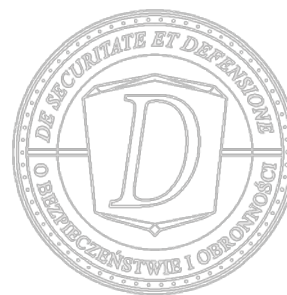


Anna PISKORZ¹

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach²

Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa

anna.piskorz5@gmail.com



REAKCJE WYBRANYCH PAŃSTW ZACHODU WOBEC „ARABSKIEJ WIOSNY”

ABSTRAKT: Artykuł został poświęcony reakcji krajów zachodniej części globu na zjawisko „Arabskiej Wiosny” (rewolucyjnej fali demonstracji i protestów przeciwko panującej władzy) na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Francji. Wybór państw dokonano w oparciu o następujące kryteria: po pierwsze – USA są mocarstwem globalnym i członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego; po drugie – Francja i Niemcy należą do istotnych graczy europejskich ze względu na przynależność do struktur Unii Europejskiej. Dodatkowo Francja posiada dobre relacje z krajami Afryki Północnej, natomiast Niemcy są bardziej neutralne i stanowią potęgę gospodarczą w obrębie własnego kontynentu, co może budzić zaufanie świata arabskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: „Arabska Wiosna”, Afryka Północna, Bliski Wschód, Zachód

THE REACTIONS OF WESTERN COUNTRIES TO “ARAB SPRING”

ABSTRACT: This article deals with the Western countries reaction on “Arab Spring” phenomenon (a revolutionary wave of demonstration and protests against the power of country), especially the United States, Germany and France. The selection of countries was based on the following criteria: first of all, the US is a major power in the World and a member of North Atlantic Treaty Organization; secondly, France and Germany are main European players due to European Union membership. Additionally, France maintains good relations with North African countries, while Germany is more neutral and represents economic power within the European continent, which might gain the trust of Arabic World.

KEYWORDS: “Arab Spring”, North Africa, Middle East, West

¹ Mgr Anna Piskorz – doktorantka w Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

² Siedlce University of Natural Sciences and Humanities, Social Science and Security.

WPROWADZENIE

Proces nazwany „Arabską Wiosną” dostarczył wyzwań w sferze funkcjonowania państw współczesnego świata. Masowe wystąpienia ludności arabskiej wpłynęły nie tylko na sytuację w krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu (*Middle East and North Africa*, MENA), ale również na postrzeganie bezpieczeństwa międzynarodowego. Charakter i skala tego procesu nie mogły także pozostawić obojętnymi na tę sytuację państw zachodnich w szczególności Stanów Zjednoczonych, ze względu na swój status światowego mocarstwa, Niemiec budzących zaufanie w społeczeństwie arabskim poprzez wielokulturowość oraz Francji posiadającej w przeszłości imperium kolonialne znajdujące się na kontynencie afrykańskim. Ponadto, USA należy do Sojuszu Północnoatlantyckiego, natomiast Niemcy i Francja oprócz przynależności do NATO są ważnymi członkami w Unii Europejskiej.

Głównym celem artykułu jest przedstawienie reakcji zachodniej części globu – na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Niemiec oraz Francji. Autorka zmierza do sprawdzenia jak problemy powstałe w niestabilnych rejonach, objętych arabskimi rewolucjami wpłynęły na postrzeganie tych wydarzeń przez państwa Zachodu?

Fala demonstracji, która przetoczyła się w 2011 r. przez szereg państw MENA spowodowana była niezadowoleniem społecznym ze sprawowanych rządów oraz narastaniem problemów o charakterze socjalnym i politycznym, doskwierających obywatelom świata arabskiego. Niedogodności, jakie towarzyszyły ludności w codziennej egzystencji, wpłynęły na zaogniającą się sytuację na terenach objętych strajkami, w tym na zachowanie zdesperowanej młodzieży niewidzącej szans na dalszy rozwój w ojczyźnie.

ZJAWISKO „ARABSKIEJ WIOSNY”

Mianem tzw. „Arabskiej Wiosny” określane są masowe wystąpienia ludności Afryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu niezadowolonej ze sprawowanych rządów oraz licznych problemów socjalnych, społeczeństw świata arabskiego. Brak zapewnienia podstawowych potrzeb egzystencjalnych oraz niedogodności jakie towarzyszyły ludności arabskiej wpłynęły na wydarzenia, których przejawem był demonstracje zdesperowanej ludności, w szczególności młodzieży niewidzącej szans na rozwój w ojczyźnie. W tak ogólny sposób można scharakteryzować omawiane zjawisko. Wydarzenia o charakterze rewolucyjnym rozpoczęły się w grudniu 2010 r. samobójczą śmiercią tunezyjskiego obywatela, jednak punkt kulminacyjny osiągnęły wiosną 2011 r.

W literaturze oraz źródłach elektronicznych występuje wiele określeń tego zjawiska. Wśród nich znajduje się: „Arabska Wiosna”, „Arabska Wiosna Ludów”, „Arabskie Przebudzenie”, arabska rewolta, arabska rewolucja, czy powstanie arabskie. Przemysław Osiewicz w swoim artykule poświęconym zagadnieniom dotyczącym nazewnictwa arabskich wydarzeń z 2011 r. stwierdza, iż termin „Arabska Wiosna” może być używany ze względu na powszechność tego zwrotu w prasie i języku potocznym oraz literaturze. Dodatkowo zauważa

symboliczne znaczenie wiosny, która kojarzy się z chęcią „odnowy, głębokich przemian w ramach życia politycznego oraz zmian norm społecznych w państwach arabskich”. Ponadto nawiązuje do „zastoju, braku postępu, ograniczania swobód obywatelskich czy też skostnienia sceny politycznej” związanego z despotycznymi rządami. Wskazuje również na analogię pomiędzy wydarzeniami z 1848 r. (Europa Zachodnia i Środkowa) oraz 2011 r. (Afryka Północna i Bliski Wschód) łączącymi masowe wystąpienia ludności przeciwko autorytarnej władzy z dostrzeżeniem potrzeby systemowych zmian³.

Państwem, które zapoczątkowało ów proces była Tunezja, znajdująca się pod panowaniem Zine al-Abidin Ben Aliego. Wydarzeniem uznawanym za początek „Arabskiej Wiosny” stała się samobójcza śmierć jednego z tunezyjskich obywateli. Kolejnym państwem zainspirowanym czynem samospalenia stał się Egipt rządony przez Husniego Mubaraka. Prawie trzydziestoletnie sprawowanie dyktatorskiej władzy przyczyniło się do wybuchu rewolucji. Obywatele libijscy pod reżimem Muamara al-Kaddafiego także postanowili uwolnić się spod ponad czterdziestoletnich rządów despoty. Z kolei w Syrii, początkowo protesty wymierzone były w panującego od 2000 r. Baszszara al-Asada. Z biegiem czasu przekształciły się w krwawą wojnę domową trwającą po dzień dzisiejszy.

Inicjatorem arabskiego przewrotu stał się tunezyjski sprzedawca z miasta Sidi Bu Zajd – Mohamed Bouazizi. W związku z tym, że nie posiadał zezwolenia na handel często borykał się z policją egzekwującą prawo w stosunku do nielegalnych transakcji przez niego dokonywanych. W trakcie pracy został upokorzony przez policjantkę, która spoliczkowała sprzedawcę na oczach przebywających na placu rynkowym. W wyniku poniżenia oraz w związku z brakiem perspektyw na godne życie, 17 grudnia 2010 r., dokonał desperackiego czynu, którym było samospalenie. Wydarzenie przyczyniło się do manifestacji ludności żądającej poprawy warunków życia. Siostra tragicznie zmarłego Mohameda stwierdziła, iż jej brat dokonał więcej niż niejeden gracz polityczny. Silniejsi, bogatsi oraz wpływowi ludzie nie zdołali zrobić tego, co zrealizował M. Bouazizi, by obalić dyktatora. Tunezyjczycy uważają go za bohatera, który potrafił sprzeciwić się panującej władzy⁴.

Egipt stał się kolejnym państwem, w którym doszło do protestów. Egipcscy obywatele, zachęceni desperackim aktem tunezyjskiego bohatera z Sidi Bu Zajd, również postanowili walczyć o reformy i zmianę władzy. Pod pretekstem trwającego stanu wyjątkowego oraz ciągłych represji w stosunku do opozycji przystąpili do protestów. Największe masowe demonstracje wymierzone w autokratyczne rządy prezydenta trwały osiemnaście dni. Dalsze wystąpienia nie były tak intensywne. Swój początek miały 25 stycznia 2011 roku⁵. Publiczne wystąpienia poprzedziła seria samospaleń, odwzorowujących czyn M. Bouaziziego. Jednym

³ P. Osiewicz, *Zmiany społeczno-polityczne w państwach arabskich po 2010 roku: krytyczna analiza stosowanych pojęć*, „Przegląd Politologiczny”, 2014 nr 1, s. 10.

⁴ J. Haszczyński, *Mój brat obalił dyktatora*, Wołowiec 2012, s. 5-7.

⁵ K. Kaczorowski, *Stambulska recepcja Arabskiej Wiosny i idei „tureckiego modelu” demokracji*, Kraków 2014, s. 70.

z nich był dwudziestopięcioletni bezrobotny Ahmed Hashem el-Sayed. Kilka dni później doszło również do trzech innych prób samobójczych dokonanych na tym samym tle, jak poprzednicy.

Libia jest z kolei przykładem państwa, w którym procesy związane z „Arabskim Przebudzeniem” również nie przebiegły sprawnie. Do protestów przyczyniło się kilka czynników. Wśród nich znalazło się niezadowolenie społeczne ze sprawowanych dyktatorskich rządów, jak również sytuacja ekonomiczna obywateli. Zaistniałe wydarzenia bardzo szybko przekształciły się z demonstracji w konflikt z siłami reżimu, co w efekcie doprowadziło do wojny domowej. Konflikt zbrojny trwał na tym obszarze osiem miesięcy, w który zaangażowana była społeczność międzynarodowa⁶.

Proces arabskich wydarzeń (przemian społeczno-politycznych) nie zakończyły się na Tunezji, Egipcie i Libii. Zaskoczeniem dla opinii publicznej okazał się sukces tunezyjskiej opozycji, który wywołał efekt domina. Przez zaledwie rok większość państw arabskich dokonała głębszych lub niewielkich zmian o charakterze politycznym. W Egipcie i Tunezji obalono autorytarne reżimy, w Bahrajnie i Maroko zaszły drobne zmiany ustrojowe natomiast w Libii i Jemenie konflikt przekształcił się w wojnę domową, która niestety trwa po dzień dzisiejszy w Syrii⁷.

REAKCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

Szczególną rolę na terytorium Bliskiego Wschodu pod względem bezpieczeństwa globalnego oraz sojuszu z Izraelem odgrywają Stany Zjednoczone. Ich zaangażowanie w sprawy państw arabskich jest znaczące. Świadczy o tym fakt, chociażby zacieśnienia współpracy między światowym mocarstwem a krajami Zatoki Perskiej oraz zauważalnie pogłębiający się wyścig zbrojeń w tym rejonie. Nie jest zatem możliwe by USA nie zamierzały ingerować w wydarzenia zwane w mediach „Arabską Wiosną”.

Początek bliskowschodnich wystąpień charakteryzował się niewielkim zainteresowaniem wśród administracji prezydenta Baraka Obamy. Powściągliwość z czasem przerodziła się w próbę wpłynięcia na masowe demonstracje w państwach Zine al-Abidin Ben Aliego i Husniego Mubaraka. Wstępny brak reakcji zamienił się 1 lutego 2011 roku w działania zmierzające do wpłynięcia na zaistniałą sytuację. Wtedy to Frank Wisner (amerykański dyplomata, będący na emeryturze) został wysłany przez głowę państwa do prezydenta Egiptu, w celu przeprowadzenia istotnej rozmowy. Spotkanie odbyło się w pałacu w Heliopolis. Tam, na pytanie dotyczące sposobności zreformowania egipskiego systemu politycznego, dyplomata uzyskał odpowiedź usprawiedliwiającą autorytarne rządy sprawowane od 1981 roku. Mubarak stwierdził, iż w wyniku przeprowadzenia zmian władzę mogą przejąć islamiści. Rzutowałyby to negatywnie na dalsze prosperowanie państwa i możliwość wystąpienia chaosu w ojczyźnie. Otrzymane wytłumaczenie nie usatysfakcjonowało Wisnera.

⁶ A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Dokąd zmierza Libia bez Muammara Kaddafiego?*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012 nr 1, s. 121.

⁷ P. Osiewicz, *op. cit.*, s. 7.

Tego samego dnia Obama podczas rozmowy telefonicznej z egipskim prezydentem oznajmił, że nadszedł odpowiedni czas na przeprowadzenie reform. Mimo otrzymanych rad Hosni Mubarak powtórzył swoje stanowisko wcześniej zaprezentowane, co w efekcie skutkowało zaistnieniem krwawych starć w stolicy⁸.

Bahrajn i Jemen nie były obiektem większego zainteresowania ze strony Stanów Zjednoczonych. USA nie wykazały się chęcią interweniowania oraz ingerowania w sprawy wewnętrzne tych państw. Jednak podkreślały, iż istotną kwestią na rzecz zmian w poczynaniach obu krajów powinny stać się głębokie reformy modernizujące obecne rządy.

Zgoła inaczej potoczyły się wydarzenia w Libii. Decyzją podjętą podczas posiedzenia zwolenników i przeciwników interwencji na libijskich obszarach opowiedziano się za jej dokonaniem. Tym samym Biały Dom zmienił dotychczasową strategię wobec bliskowschodnich wystąpień. Nastąpiło przejście z dyplomatycznych poczynań w działania z użyciem siły, by w ten sposób nadać pożądany bieg wydarzeń. Postanowienie takiego rozstrzygnięcia wojny domowej spotkało się z różnymi komentarzami wśród społeczności międzynarodowej. Jedną z nich była opinia wskazująca na ograniczone możliwości Stanów Zjednoczonych w oddziaływaniu na bliskowschodnią sytuację innymi środkami niż wojskowe.

Opinie dotyczące Ameryki oraz urzędującego prezydenta są różne w poszczególnych państwach świata arabskiego. Nie zmienia to faktu, iż należą one do najważniejszych graczy na arenie Bliskiego Wschodu. Rewolucjoniści i demokraci po pierwsze uważają, iż Stany Zjednoczone i Zachód nie uczynili wystarczająco wiele by obalić Baszszara al-Asada. Podjęte wcześniej próby ocieplenia stosunków między krajami zniwelowały rozpoczęte w marcu 2011 r. masowe demonstracje skierowane przeciwko rządowi syryjskiego przywódcy. Początkowo Waszyngton próbował w sposób dyplomatyczny wpływać na zaogniającą się sytuację. Jednak po krwawej eskalacji konfliktu na przełomie lipca i sierpnia wezwał (w oświadczeniu wydanym 18 sierpnia) Al-Asada do oddania władzy. W październiku wycofano z Damaszku ambasadora Roberta Forda ze względu na niemoc w zapewnieniu jego bezpieczeństwa. Ze względu na chwilowe uspokojenie wydarzeń powrócił on na piastowane stanowisko, aczkolwiek ów pobyt nie trwał zbyt długo. W lutym 2012 r. cały personel dyplomatyczny znajdujący się w Syrii został ewakuowany, a ambasadę zamknięto. Wysiłki USA oraz sojuszników mające na celu napiętnowanie reżimu i zaprowadzenia pokoju nie przyniosły rezultatu z uwagi na wielokrotne sprzeciw ze strony Rosji i Chin⁹.

W sierpniu 2013 r. dokonano ataku chemicznego na przedmieściach Damaszku. Zginęło prawie tysiąc pięćset osób, w tym około pięćset dzieci. Użycie tej broni Stany Zjednoczone przypisały reżimowi Baszszara al-Asada. Jak podkreśla dyplomacja, opinia została wydana w oparciu o wiele różnych źródeł takich jak:

⁸ F. Zakaria, *How Democracy Van Work in the Middle East*, 2011, <http://www.cfr.org/world/time-democracy-can-work-middle-east/p23995> (24.05.2015).

⁹ *Stosunki dwustronne USA-Syria*, Stosunki międzynarodowe, 2012, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,USA,stosunki_dwustronne,Syria (24.05.2015).

danych ze źródeł osobowych, rozpoznania elektronicznego i obserwacji powierzchni ziemi; licznych relacji mówiących o uderzeniu pociskami ze środkiem chemicznym na tereny kontrolowane przez opozycję; relacji pochodzących od zagranicznego oraz syryjskiego personelu medycznego; tysiący relacji mediów społecznościowych; oraz informacji pochodzących od bardzo wiarygodnej organizacji międzynarodowej, według której do trzech szpitali na terenie Damaszku trafiło około 3.600 pacjentów z objawami odpowiadającymi działaniu środka paraliżującego¹⁰.

Według dalszej oceny opozycji atak nie był prawdopodobny z uwagi na brak przesłanek na dokonanie takiego czynu. Organizacje regionalne takie jak Liga Państw Arabskich czy Organizacja Współpracy Islamskiej również upatrują winy w rządach Al-Asada. Natomiast Rada Północnoatlantycka NATO oświadczyła, iż „jakkolwiek użycie tej broni nie jest akceptowalne i nie może pozostać bez odpowiedzi. Winni muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności”¹¹.

Innego zadania była Carla Del Ponte szefowa Niezależnej Międzynarodowej Komisji Śledczej ONZ ds. Syrii. Stwierdziła w wywiadzie udzielonym dla szwajcarsko-włoskiej telewizji, iż „Istnieją konkretne podejrzenia, niepodważalne dowody, że w Syrii użyto broni chemicznej (...) Było to użycie ze strony opozycji – rebeliantów, a nie rządu”¹². Mimo zapowiadanej interwencji zbrojnej w Syrii przez USA, nie doszło do jej zrealizowania.

Po drugie nie zapobiegli w Bahrajnie rozbiciu tamtejszej opozycji szyickiej. Mimo to wszyscy zdają sobie sprawę z potęgi USA, dlatego z uwagą wysłuchali przemówienia wygłoszonego przez głowę państwa w Departamencie Stanu w maju 2011 r. Stanowiło ono próbę podsumowania dotychczasowych wydarzeń występujących od początku roku oraz przedstawienia roli tego państwa w regionie. Obama oznajmił, iż aspiracje miejscowej ludności są zbieżne z amerykańskimi interesami, które powinny odzwierciedlać urzeczywistnienie tych dążeń¹³. W ten sposób przedstawił on clou bliskowschodniej sytuacji politycznej po masowych demonstracjach na tahrirskim placu. Ukazał możliwość wypełnienia pustki politycznej w Tunezji i Egipcie ludźmi, którzy podejmą dialog z Waszyngtonem. W innym wypadku współpraca będzie znacznie ograniczona. Oczywiście istnieje prawdopodobieństwo, że młodzi Arabowie mogą skierować się w stronę irańskiego systemu politycznego, jak również podążać drogą tradycjonalistycznego salafizmu, jak również zwrócić się ku reżimowi wojskowemu. Takie scenariusze znacznie utrudniałyby kooperację.

Podejmowane działania wobec arabskich rewolucji ze strony administracji Białego Domu są bardzo ostrożne. USA nie są przychylnie nastawione do współpracy z Hamsem oraz Bractwem Muzułmańskim. Jednak trudno nie uwzględnić tych organizacji w dalszych przedsięwzięciach,

¹⁰ *Atak bronią chemiczną przeprowadzony przez reżim syryjski*, Ambasada Stanów Zjednoczonych w Polsce, 2013, <http://polish.poland.usembassy.gov/syria9.html> (28.05.2015).

¹¹ *Ibidem*.

¹² *ONZ: to rebelianci użyli broni chemicznej w Syrii*, Defence 24, 2013, http://www.defence24.pl/arttykul_onz-to-rebelianci-uzyli-broni-chemicznej-w-syrii (28.05.2015).

¹³ F. Leverett, H. M. Leverett, *The Dispensable Nation*, „Foreign policy”, 2011, http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/05/the_dispensable_nation (23.05.2015).

gdyż ruchy te należą do integralnej części bliskowschodniej sceny politycznej. Dlatego też brak jakiegokolwiek porozumienia między owymi grupami może przybrać negatywne skutki dla Zachodu. Niekorzystnie może również oddziaływać perspektywa zdobycia władzy przez większość partii islamistycznych, które mają antyizraelskie oraz antyliberalne poglądy. Dotychczasowe reżimy autorytarne były uzależnione w jakimś stopniu od Zachodu, który będzie musiał dokonać zmiany w prowadzeniu polityki stosunku do tego regionu.

REPUBLIKA FEDERALNA NIEMIEC WOBEC „ARABSKIEJ WIOSNY”

W odpowiedzi na wydarzenia Arabskiej Wiosny, Niemcy szybko zaangażowały się w działalność na rzecz ustabilizowania sytuacji w rejonach konfliktu. Pod uwagę wzięły państwa, o których bardzo wiele mówiło się w mediach, czyli Tunezję, Egipt i Libię. W rezultacie rozpoczęły współpracę z Unią Europejską próbując ustalić wspólne stanowisko do zaistniałych okoliczności. Nie zrezygnowały przy tym ze swoich dążeń odnoszących się do transformacji demokratycznej w państwach arabskich.

Pierwszym krokiem Niemiec było rozpoczęcie kadencji niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ trwającej dwa lata. Musiały one wykazywać się aktywnością na arenie międzynarodowej aspirując do roli bycia stałym członkiem Rady. Podejmowane działania i dynamika rozwoju wydarzeń powodowały nieprzewidywalność zakończenia konfliktów. Drugim elementem zachęcającym to państwo do pracy nad problemem, okazały się doświadczenia Europy Środkowej z 1989 r. dotyczące zmian w państwach arabskich. Przyczyniły się one do zwiększenia swoich szans na uzyskanie większych wpływów w tym obszarze pogłębiając kontakty w sferze politycznej i gospodarczej. Trzeci składnik motywujący do działania odnosił się do niezdecydowania lub nieadekwatności reakcji południowych państw Unii Europejskiej, szczególnie Francji. Tym sposobem dyplomacja niemiecka mogła zaoferować arabskiej elicie politycznej pomoc w rozwiązaniu istniejących problemów. Jednocześnie czyniła to będąc wolną od kolonializmu oraz braku większego przywiązania do obalanych dyktatorów. W budowaniu zaufania Niemcy odwołały się do przykładu pokojowej rewolucji w NRD. Tym samym oferowały tworzenie demokratycznego porządku przejawiającego się w próbie utworzenia niezależnych sądów, partii politycznych i mediów. Dzięki takiej propozycji łatwiejsze stało się rozszerzenie wpływów oraz przeforsowanie europejskich wartości¹⁴.

Tunezyjskie wydarzenia skomentował Werner Hoyer – niemiecki wiceminister spraw zagranicznych. Zaapelował on 11 stycznia 2011 r. o przestrzeganie wolności i praw obywateli. Następnie Guido Westerwelle – minister spraw zagranicznych, skrytykował użycie przemocy. Ze względu na pogarszającą się sytuację temat ów został wprowadzony między 11 a 14 stycznia na posiedzeniu Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa w UE. Po

¹⁴ R. Formuszewicz, *Niemcy wobec przełomu politycznego w Afryce Północnej*, „Sprawy międzynarodowe”, 2011, nr 3, s. 90-91.

odsunięciu Ben Alego od władzy oraz ustanowieniu rządu jedności narodowej Westerwelle wystąpił z propozycją pomocy w demokratyzacji państwa poprzez przeprowadzenie wyborów¹⁵. Już 12 lutego zjawił się on w Tunisie z wizytą dyplomatyczną jako jeden z pierwszych zagranicznych polityków. Szybko nawiązano współpracę między rządami.

Rozwój wydarzeń w Egipcie napawał Niemców większą obawą o przyszłość tego państwa niż w przypadku Tunezji. Dodatkowo stanowił wyzwanie ze względu na strategiczne partnerstwo z Izraelem. Zmiana polityczna w kraju, w którym wybuchły zamieszki, mogłyby wpłynąć na bezpieczeństwo sojusznika. Z tego powodu postępowanie niemieckiego rządu wobec buntu egipskiej ludności było umiarkowane. Mimo opowiedzenia się za opinią demonstrantów, unikano podania oficjalnego stanowiska w stosunku do niepewnej przyszłości prezydenta Hosniego Mubaraka. Westwelle próbując wpłynąć na skłócone strony konfliktu zaznaczył, iż Niemcy nie opowiadają się ani za manifestantami ani za rządzącymi, jednak swoje działania odnoszą do wartości demokracji takich jak prawa człowieka i obywatela, wolność słowa oraz swoboda demonstracji¹⁶.

Przywódca Francji – Nicolas Sarkozy, premier Wielkiej Brytanii – David Cameron z kanclerzem Angelą Merkel na czele wystąpili pod koniec stycznia z apelem do urzędującego prezydenta Mubaraka o wprowadzenie reform. Miały się one opierać o rządy z uwzględnieniem opinii społeczeństwa oraz na wolnych i przeprowadzonych w uczciwy sposób wyborach¹⁷. Inicjatywa Niemiec w sprawie rozwiązania sporu miała bazować na wywieraniu wpływu na tunezyjskich polityków poprzez zniesienie stanu wyjątkowego, ustanowienie nowej konstytucji, wypuszczenie więźniów politycznych oraz zaprzestanie stosowania przemocy wobec demonstrującego społeczeństwa. Hosni Mubarak ustąpił z obejmowanego stanowiska 11 lutego 2011 r. Angela Merkel zwróciła się do przyszłej egipskiej władzy, by zachowała zawarte umowy z Izraelem w celu utrzymania bezpieczeństwa¹⁸.

Sytuacja w Libii nie napawała niemieckich polityków optymizmem. Po wystąpieniu telewizyjnym Muamara al-Kaddafiego kanclerz Angela Merkel skrytykowała go za stosowane represje wobec swoich obywateli oraz zagroziła zastosowaniem dotkliwych sankcji. Osłabienie ekonomiczne reżimu wsparte działaniami wspólnoty europejskich państw miało przyczynić się do obalenia Al-Kaddafiego. W następstwie ułożone środki finansowe

¹⁵ *Pressemitteilung, Bundesaußenminister Westerwelle begrüßt Bildung einer Regierung der nationalen Einheit in Tunesien*, 2011, http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Meldungen/2011/110117-BM_begr%C3%BCsst_Bildung_Regierung_TUN.html (05.06.2015).

¹⁶ *Deutschlandfunk, Westerwelle will auch künftig "eine enge Partnerschaft mit Ägypten"*, (wywiad), 2011, http://www.deutschlandfunk.de/westerwelle-will-auch-kuenftig-eine-enge-partnerschaft-mit.694.de.html?dram:article_id=69607 (05.06.2015).

¹⁷ *Die Bundeskanzlerin, Gemeinsame Erklärung von Präsident Sarkozy, Bundeskanzlerin Merkel und Premierminister Cameron*, 2011, <http://www.bundeskanzlerin.de/ContentArchiv/DE/Archiv17/Pressemitteilung/BPA/2011/01/2011-01-29-gemeinsamer-brief-aegypten.html> (05.06.2015).

¹⁸ *Die Bundeskanzlerin, Menschenrechte sind nicht teilbar*, 2013, <http://www.bundeskanzlerin.de/ContentArchiv/DE/Archiv17/Artikel/2013/07/2013-07-04-aegypten-mursi.html> (05.06.2015).

przedstawicieli dyktatorskich rządów zostały zablokowane przez Federalne Ministerstwo Gospodarki w Niemczech¹⁹.

Berlin postulował rozszerzenie sankcji zastosowanych już w stosunku do państwa libijskiego o embargo na surowiec ropy naftowej, za pomocą której znacznie zmniejszyłoby się finansowanie represji. Dodatkowo działaniem prewencyjnym miało być podanie osądowi Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu zbrodni popełnionych w Libii. Rada Bezpieczeństwa wydała w tym względzie rezolucję numer 1970 ujmującą postulowane treści. Z uwagi na to, porozumienie zawarte na forum Rady uważane było za zasługę Niemiec²⁰.

Znamienny wydaje się fakt, iż Niemcy odegrały większą rolę na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych niż w Unii Europejskiej. Przesłanką takiego stanu rzeczy stała się opinia Francji, która poróżniła polityczne stanowiska obu państw. Uznanie Tymczasowej Rady Narodowej przez państwo francuskie bez wcześniejszego uzgodnienia z rządem Angeli Merkel zostało negatywnie odebrane. Stanowisko to nie uzyskało prawnomiędzynarodowego znaczenia. Aspekt ten poddano wątpliwości ze względu na byłych członków reżimu znajdujących się w opozycji. Próbę oddziaływania paryskich władz na innych członków Unii Europejskiej wywierając presję przyjęcia takiego samego stanowiska, Niemcy odebrały za oznakę osłabienia ich pozycji w tej strukturze. Krytyce poddane zostało forsowanie użycia siły przez tego partnera. Obawa przed zastosowaniem opcji militarnej związana była z ryzykiem utraty zaufania wśród państw Afryki Północnej jak również ograniczeniem inicjatywy wobec rozgrywających się tam wydarzeń.

Ostatecznie Niemcy zaangażowały się w pomoc humanitarną uchodźcom przeznaczając na ten cel 15 milionów euro. Zadeklarowały się w przyszłości wspierać tworzenie nowych struktur w państwie oraz wspomagać odbudowę kraju w sferze gospodarczej. Pod uwagę brały również możliwość rozdysponowania zamrożonych libijskich funduszy pozostałych w niemieckich bankach w wyniku sankcji na potrzeby poszkodowanej ludności cywilnej znajdującej się w obszarze konfliktu. Ze względu na prawne niedogodności zrezygnowano z tego pomysłu. W zamian udzielono Tymczasowej Radzie Narodowej kredyt w wysokości 100 milionów euro. Zabezpieczenie zwrotu uzyskanej pożyczki stanowią zablokowane aktywa²¹.

ODPOWIEDŹ REPUBLIKI FRANCUSKIEJ

Istotnym elementem w polityce zagranicznej Republiki Francuskiej są relacje z państwami Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Stanowią ważny aspekt całej współpracy zagranicznej ze względu na wieloaspektowe powiązania tego państwa ze światem arabskim. Wśród dwudziestu dwóch członków Ligi Arabskiej ośmiu z nich to były posiadłości (kolonie,

¹⁹ Pressemitteilung, *Bundeswirtschaftsministerium friert libysches Vermögen in Milliardenhöhe ein*, 2011, <http://bmwi.de/DE/Presse/pressemitteilungen,did=382892.html> (05.06.2015).

²⁰ *Die Welt*, *Gaddafis Regime im Todestaumel – Sanktionen der UN*, 2011, <http://www.welt.de/politik/ausland/article12651627/Gaddafis-Regime-im-Todestaumel-Sanktionen-der-UN.html> (05.06.2015).

²¹ R. Formuszewicz, *op.cit.*, s. 96.

departamenty zamorskie, protektoraty, terytoria mandatowe) należące do Francji²². Dodatkowo w trzech z nich język francuski uznany został za oficjalny²³, zaś w pozostałych używany jest w życiu publicznym. Państwa te znajdują się w Międzynarodowej Organizacji Frankofonii.

Relacje ze światem arabskim do 1962 r. kształtowane były przez wydarzenia takie jak: wojna w Algierii, interwencja francusko-brytyjska w Suezie, jak również dekolonizacja Maroka i Tunezji. Po uzyskaniu niepodległości przez Algierię stosunki zostały znormalizowane. Ponadto przyczyniła się do tego postawa prezydenta Charles'a de Gaulle'a i jego stanowisko potępiające działania Izraela w czasie kryzysu algierskiego zaistniałego w 1967 r. Tym samym polepszył stosunki z państwami MENA. Kolejne poczynania uwarunkowane były różnymi przesłankami. Należą do nich kwestie odnoszące się do²⁴:

- współpracy gospodarczej – porozumienie w Evian z 1962 r. przyznało Algierii niepodległość. To wydarzenie przyczyniło się do zaspokojenia potrzeb na surowce energetyczne (ropę naftową, gaz ziemny) pochodzące z krajów arabskich. Francja w większości eksportowała uzbrojenie i technologie nuklearne (do 2010 r. nabywcą była Libia), zaś w trochę mniejszym stopniu odnosiło się to do wyrobów przemysłowych. Bliski Wschód i Afryka Północna bojkotowały amerykańskie towary do lat osiemdziesiątych;
- udziału w procesach politycznych na równi z USA – w obawie przed zbyt dużymi wpływami zachodniego mocarstwa zaczęto jeszcze wyraźniej podkreślać antyizraelskie stanowisko rządu francuskiego, by w ten sposób odgrywać istotną rolę w procesach pokojowych Bliskiego Wschodu, które zostały silnie zaakcentowane w 1996 r. w trakcie podróży nowo wybranego prezydenta Jacques'a Chirac'a;
- kontroli nad imigracją – zagrożeniem bezpieczeństwa społecznego i demograficznego może być spowodowane niekontrolowaną migracją ludności z państw Morza Śródziemnego;
- obrony frankofonii – dbania o pozycję języka francuskiego na świecie;
- nieingerencji – podjęta zasada nie wtrącania się w sprawy świata arabskiego według Francji przynosi więcej korzyści niż strat.

Działania dyplomacji francuskiej prezentowane do 2010 r. były zbyt łagodne dla reżimów „Arabskiej Wiosny”. Państwo to nie czuło potrzeby wprowadzania zmian demokratycznych, ponieważ uważało, iż władze świata arabskiego skutecznie zapobiegają proliferacji terroryzmu, ekstremizmu religijnemu oraz fundamentalizmowi. Jeszcze pod koniec 2010 r. ówczesny prezydent Nicolas Sarkozy gościł z wizytą między innymi przywódcę Libii – Muamara al-Kaddafiego, Syrii – Baszszara al-Asada oraz Egiptu Husniego Mubaraka. Jednak w 2011 r. doszło do zmiany polityki zagranicznej wobec tych państw.

Początkowo Francja nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji płynących z demonstracji odbywających się w Tunezji. Pierwsze tygodnie manifestacji nie zostały odebrane negatywnie mimo ofiar w ludziach. Rząd tunezyjski postrzegany był za reformatorski, dodatkowo

²² Algieria, Dżibuti, Liban, Maroko, Mauretania, Sudan, Syria, Tunezja.

²³ Algieria, Liban i Maroko.

²⁴ J. Kumoch, *Francja wobec arabskiej wiosny*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2011, nr 3, s. 71-73.

zapewniający szeroki zakres swobód społeczeństwu. Niefortunna wypowiedź szefowej MSZ Michèle Alliot-Marie zaoferowała pomoc policji w zadbaniu o bezpieczeństwo. Tym samym skrytykowała Tunezję za nieradzenie sobie z niepokornymi obywatelami, jednocześnie udzielając wsparcia reżimowi. Propozycja ta została zgłoszona dwa dni przed ucieczką Ben Aliego z kraju. Fakt ten świadczy o nie dostrzeganiu zagrożenia wynikającego z buntu tunezyjskiej ludności. Do dnia dzisiejszego władza francuska podkreśla, iż wydarzenia Arabskiej Wiosny były dla niej zaskoczeniem²⁵.

Wypowiedź minister spraw zagranicznych przedstawiła Francję w roli obrońcy reżimu. Dla nowych porewolucyjnych tunezyjskich władz szefowa MSZ stała się symbolem powiązań z obalonym rządem²⁶. Wymusiło to konieczność dymisji Alliot-Marie ze względu na potrzebę poprawy stosunków z Tunezją oraz otwarcia się na nową politykę wobec świata arabskiego.

Po klęsce Ben Aliego francuscy politycy zdali sobie sprawę, iż nawet najpotężniejsze arabskie reżimy mogą zostać doprowadzone do upadku. Szansą poprawy stosunków z państwami arabskimi stały się protesty w Egipcie. Francuska dyplomacja pod koniec stycznia 2011 r. wyrażała zaniepokojenie zaistniałą sytuacją. Alliot-Marie nakłaniała obydwie strony do powstrzymania się od brutalnych działań stosowanych wobec siebie²⁷.

W deklaracji skierowanej do Hosniego Mubaraka prezydent Nicolas Sarkozy, kanclerz Angela Merkel oraz premier David Cameron zaapelowali o sprawiedliwszą przyszłość dla społeczeństwa egipskiego oraz zażądali wolnych wyborów. Jednak na wstępie dokumentu podkreślono zasługi głowy państwa. Przedstawiono go jako moderatora działającego na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie²⁸. Kilka dni po przemówieniu Mubaraka skierowanemu do obywateli zapowiadającemu reformy z uwzględnieniem demokratycznych zmian, Sarkozy w calszym ciągu mówił o potrzebie dokonania reform według aspiracji narodu egipskiego. Po dymisji władcy, stwierdził, iż była to odważna, potrzebna i konieczna decyzja.

Wydarzenia w Tunezji i Egipcie zmieniły postrzeganie prodemokratycznych wystąpień ludności. Przeobrażenia nastąpiły w strukturach dyplomatycznych Francji. Nowym szefem MSZ został Alain Marie Juppé. Poparł on transformację dokonującą się w świecie arabskim. Francja podejmuje działania na rzecz utrzymania stabilizacji i pokoju między innymi podczas spotkań na forum G8. Podczas majowego szczytu przyjęto Deklarację z Deauville popierającą zmiany zachodzące w niektórych państwach MENA. W dokumencie tym zapowiedziano

²⁵ France Diplomatie, *Colloque „printemps arabe”*. Discours de cloture du ministre d'etat, ministre des affaires etrangeres et europeennes, Alain Juppe, à l'Institut du monde arabe, 2011, <https://pastel.diplomatie.gouv.fr> (25.05.2015).

²⁶ N. Nougayrède, *La diplomatie française a défendu jusqu'au bout le régime tunisien*, 2011, http://www.lemonde.fr/international/article/2011/01/15/la-diplomatie-francaise-a-defendu-jusqu-au-bout-le-regime-tunisien_1466021_3210.html (dostęp: 26.05.2015).

²⁷ La France au Royaume-Uni, *Déclaration de Michèle Alliot-Marie sur la situation en Egypte*, 2011, <http://www.ambafrance-uk.org/Declaration-de-Michele-Alliot,18588> (29.05.2015).

²⁸ *Egypte Déclaration*, 2011, <https://appablog.wordpress.com/2011/02/03/egypte-declaration-conjointe-de-m-nicolas-sarkozy-president-de-la-republique-francaise-de-mme-angela-merkel-chanceliere-federale-d%E2%80%99allemagne-de-m-david-merkel-premier-ministre-du-roya/> (29.05.2015).

wsparcie finansowe Egiptu i Tunezji w wysokości dwudziestu milionów dolarów w celu dokonania potrzebnych reform²⁹.

Wobec Libii zastosowano nową politykę. Po ustąpieniu z urzędu egipskiego prezydenta Mubaraka, cztery dni później rozpoczęła się kolejna rewolucja. Reakcja Francji była pozytywna ze względu na niezbyt dobre stosunki z tym państwem. Na relacje między innymi negatywnie wpływała wojna w Czadzie oraz zamach bombowy przeprowadzony w 1989 r. na francuski samolot przez kilku Libijczyków, wśród których znajdował się wiceszef służb specjalnych. Ponadto państwo to nie należało do Frankofonii. Próby zbliżenia z 2007 r. nie przyniosły zamierzonego rezultatu. Opinia publiczna wciąż utożsamiała Al-Kaddafiego z niestabilnością i nieprzewidywalnością³⁰, inaczej niż w przypadku przywódców tunezyjskiego, egipskiego i syryjskiego.

Wśród przesłanek, którymi kierowali się politycy dążący do interwencji zbrojnej w Libii wymienia się obecnie przeświadczenie o nieuchronnym upadku dyktatora. Dodatkowo wpływ na takie rozwinięcie sytuacji miało przekonanie, iż działania zbrojne w Libii nie zdestabilizują bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Wspierane przez francuską oraz arabską opinię publiczną dały zgodę na radykalne podejście do problemu. Przyczyniły się również do tego wewnętrzne względy polityczne, a mianowicie nadchodzące kwietniowe wybory prezydenckie. Sojuszniem w staraniach do wykonania podjętego założenia była Wielka Brytania. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję numer 1973 ustanawiającą sferę zakazu lotów nad Libią. Potem nastąpił szczyt, podczas którego udzielono poparcia dla interwencji w tym państwie. Operacja prowadzona była od maja 2011 r. przez siły NATO.

Odmienne stanowisko, niż wobec państwa libijskiego, towarzyszyło angażowaniu się w syryjską wojnę domową. Dysproporcje uwidoczniły się w podejściu do obu konfliktów. W kierunku zaprowadzenia pokoju w Libii podjęto działania z użyciem sił aparatu państwowego, doprowadzając tym samym do interwencji militarnej z Zachodu. Inaczej wyglądały działania wobec reżimu syryjskiego. Nie podjęto jakiegokolwiek próby nałożenia sankcji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Brak stosownej reakcji został skrytykowany przez lewicową opozycję, jak również media³¹.

Francja, Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania usprawiedliwiały się brakiem konkretnych działań z uwagi na ciągłe chińskie i rosyjskie weta w Radzie Bezpieczeństwa. Państwa te uważały, iż podjęte radykalne decyzje mogłyby zostać odrzucone. Jedynym

²⁹ *Declaration du G8 sur les Printemps arabes. Sommet du G8 de Deauville -- 26-27 Mai 2011*, http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/IMG/pdf/Declaration_G8_Printemps_Arabes_20110527.pdf.

³⁰ P. Boniface, *La guerre en Libye protège Bachar Al-Assad*, 2011, http://www.lemonde.fr/idees/article/2011/06/28/la-guerre-en-libye-protège-bachar-al-assad_1540652_3232.html (29.05.2015).

³¹ *L'insupportable exception syrienne*, Le Monde, 2011, http://www.lemonde.fr/idees/article/2011/04/26/l-insupportable-exception-syrienne_1512936_3232.html (29.05.2015).

spektakularnym gestem ze strony dyplomacji francuskiej było przeszkodzenie Syrii w ubieganiu się o członkostwo w Radzie do spraw Praw Człowieka ONZ³².

Podjęta polityka Francji wobec świata arabskiego zmieniła się po obaleniu rządów tunezyjskiego prezydenta Ben Aliego. Inaczej zaczęto patrzeć na konflikt w Egipcie i Libii. Postępowanie wobec trwającej wojny domowej w Syrii również jest odmienne, niż wcześniejsze założenia francuskich dyplomatów. Można zauważyć, iż obecnie Paryż stara się nawiązywać jak najlepsze relacje z nowymi rządami świata arabskiego, jednak jak potoczą się dalsze losy zreformowanych w pewnym stopniu władz zależy w dużej mierze do dalszego procesu transformacji w krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

PODSUMOWANIE

Niezadowolenie społeczne spowodowane brakiem perspektyw na lepsze życie, trudności w zapewnieniu podstawowych potrzeb egzystencjalnych, domaganie się praw i wolności obywatelskich, nepotyzm oraz korupcja przywódców stały się powodem masowych strajków ludności. Fala protestów i demonstracji przetoczyła się przez szereg krajów świata islamskiego. Zaistniałe wydarzenia zysały nazwę „Arabskiej Wiosny”, od której rozpoczęcia minęło już pięć lat.

Mocarstwem światowym odgrywającym znaczącą rolę w wydarzeniach arabskiego odegrały Stany Zjednoczone. Ich działania, miały na celu powstrzymanie eskalacji przemocy i destabilizacji w tym zapalnym regionie. Ponadto pozycja jaką zajmują USA na arenie międzynarodowej wzbudza w nich poczucie obowiązku oraz potrzebę aktywnego reagowania na akty związane złamaniem praw człowieka. Z przeprowadzonej analizy można też zauważyć, że postępują bardzo ostrożnie wobec nowej sytuacji. Jednak w tym momencie nasuwa się pytanie: czy USA są w stanie pomóc społeczności arabskiej w przejściu przez trudną i wymagającą transformację?

Dodatkowo istotną rolę w wychodzeniu z kryzysu odgrywa Francja ze względu na silne powiązania z Afryką Północną oraz Niemcy z uwagi na potęgę gospodarczą. Na tej podstawie widać, iż jako członkowie Unii Europejskiej oraz NATO wpływają na procesy decyzyjne organizacji, udzielając stosownej zapomogi finansowej wybranym państwom Bliskiego Wschodu, jak również starając się nawiązać jak najlepsze kontakty z nowymi władzami powstałymi w wyniku obalenia wcześniejszych rządów.

BIBLIOGRAFIA

- Atak bronią chemiczną przeprowadzony przez reżim syryjski. 2013. Ambasada Stanów Zjednoczonych w Polsce W <http://polish.poland.usembassy.gov>.
- Boniface Pascal. 2011. La guerre en Libye protège Bachar Al-Assad W <http://www.lemonde.fr>.

³² A. Geneste, *La Syrie, candidate au Conseil des droits de l'homme à l'ONU*, 2011, http://www.lemonde.fr/proche-orient/article/2011/05/09/la-syrie-candidate-au-conseil-des-droits-de-l-homme-a-l-onu_1519108_3218.html, (30.05.2015).

- Bundesaußenminister Westerwelle begrüßt Bildung einer Regierung der nationalen Einheit in Tunesien. 2011. Pressemitteilung. W <http://www.auswaertiges-amt.de>.
- Bundeswirtschaftsministerium friert libysches Vermögen in Milliardenhöhe ein. 2011. Pressemitteilung. W <http://bmwi.de>.
- Colloque „printemps arabe”. Discours de cloture du ministre d'etat, ministre des affaires etrangeres et europeennes, Alain Juppe, à l'Institut du monde arabe. 2011. France Diplomatie W <https://pastel.diplomatie.gouv.fr>.
- Déclaration de Michèle Alliot-Marie sur la situation en Egypte. 2011. La France au Royaume-Uni W <http://www.ambafrance-uk.org>.
- Declaration du G8 sur les Printemps arabes. Sommet du G8 de Deauville -- 26-27 Mai 2011. 2011. W <http://www.diplomatie.gouv.fr>.
- Dzisiów-Szuszczkiewicz Aleksandra. 2012. „Dokąd zmierza Libia bez Muammara Kaddafiego?”. *Krakowskie Studia Międzynarodowe* nr 1 : 121-147.
- Egypte Déclaration. 2011. W <https://appablog.wordpress.com>.
- Formuszewicz Ryszard. 2011. „Niemcy wobec przełomu politycznego w Afryce Północnej”. *Sprawy międzynarodowe* nr 3 : 87-102.
- Gaddafis Regime im Todestaumel – Sanktionen der UN. 2011. Die Welt W <http://www.welt.de>.
- Gemeinsame Erklärung von Präsident Sarkozy, Bundeskanzlerin Merkel und Premierminister Cameron. 2011. Die Bundeskanzlerin W <http://www.bundeskanzlerin.de>.
- Geneste Alexandra. 2011. La Syrie, candidate au Conseil des droits de l'homme à l'ONU W <http://www.lemonde.fr>.
- Haszczyński Jerzy. 2012. *Mój brat obalił dyktatora*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Kaczorowski Karol. 2014. *Stambulska recepcja Arabskiej Wiosny i idei „tureckiego modelu” demokracji*. Kraków: Wydawnictwo LIBRON.
- Kumoch Jakub. 2011. *Francja wobec arabskiej wiosny*”, *Sprawy Międzynarodowe* nr 3 : 71-86.
- Leverett Flynt, Leverett Hilary Mann. 2011. “The Dispensable Nation”. *Foreign Policy*. W <http://www.foreignpolicy.com>.
- L'insupportable exception syrienne. 2011. *Le Monde*. <http://www.lemonde.fr>.
- Menschenrechte sind nicht teilbar. 2013. Die Bundeskanzlerin. <http://www.bundeskanzlerin.de/ContentArchiv/DE/Archiv17/Artikel/2013/07/2013-07-04-aegypten-mursi.html>.
- Milczanowski Maciej, Sawicka Zofia. 2013. *Dwa odcienie rewolucji arabskiej: Egipt i Syria*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Nougayrède Natalie. 2011. *La diplomatie française a défendu jusqu'au bout le régime tunisien* W <http://www.lemonde.fr>.
- Osiewicz Przemysław. 2014. „Zmiany społeczno-polityczne w państwach arabskich po 2010 roku: krytyczna analiza stosowanych pojęć”, *Przegląd Politologiczny* nr 1 : 7- 17.
- ONZ: to rebelianci użyli broni chemicznej w Syrii. 2013. *Defence 24* W <http://www.defence24.pl>.
- Stosunki dwustronne USA-Syria. 2012. *Stosunki międzynarodowe* W <http://www.stosunki.miedzynarodowe.info>.
- Westerwelle will auch künftig “eine enge Partnerschaft mit Ägypten”. 2011. *Deutschlandfunk*. W <http://www.deutschlandfunk.de>.
- Zakaria Fareed. 2011. *How Democracy Van Work in the Middle East*. <http://www.cfr.org>.